

Pierwsza piesza ofiara samochodów autonomicznych

20 marca 2018

W Tempe w stanie Arizona kobieta zginęła po tym, jak została potrącona przez autonomiczny samochód firmy Uber. To prawdopodobnie pierwszy przypadek zabicia pieszego na drodze publicznej przez samodzielnie poruszający się samochód osobowy.

Jak informuje policja z Tempe w chwili wypadku pojazd Ubera jechał w trybie autonomicznym, a za jego kierownicą siedział człowiek. Ofiara przechodziła przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. Do wypadku doszło w niedzielę około godziny 22.00. Po wypadku Uber zawiesił testy autonomicznych pojazdów prowadzone w Tempe, Pittsburghu, San Francisco i Tempe. Przedstawiciele firmy złożyli kondolencje rodzinie ofiary i zadeklarowali pełną pomoc w śledztwie.

Można się spodziewać, że wypadek ponownie sprowokuje dyskusję na temat bezpieczeństwa dopuszczenia do ruchu autonomicznych samochodów. Warto tutaj zauważyć, że obecnie podczas testów samochodów autonomicznych za ich kierownicą zawsze siedzi człowiek, który w razie niebezpieczeństwa ma przejąć stery pojazdu. Tymczasem Arizona już pozwala na testy samochodów bez kierowców, w Kalifornii takie pojazdy będą testowane od kwietnia. Trudno orzec, które z tych rozwiązań jest bardziej niebezpieczne. Psycholodzy są bowiem sceptyczni, co do możliwości przejęcia przez człowieka kontroli nad samochodem w sytuacji awaryjnej.

Uznaje się, że ostatecznie autonomiczne pojazdy będą bezpieczniejsze niż samochody kierowane przez ludzi, jednak technologia wciąż jest daleka od doskonałości.

Przypomnijmy, że niemal dokładnie przed rokiem również w Tempe

doszło do innego wypadku z udziałem autonomicznego samochodu Ubera. Przed dwoma laty zaś miał miejsce pierwszy znany śmiertelny wypadek z udziałem samochodu jadącego na autopilocie.

Do Tempe wysłano zespół z Narodowej Rady Bezpieczeństwa Transportu (NTSB), który ma zebrać informacje na temat wypadku.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NYTimes.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl